

STANISŁAW GAWOR

ŚWIĘTO DZIECI GÓR

Pod przytoczonym w tytule hasłem funkcjonuje w Nowym Sączu od 1992 roku jedyna w swoim rodzaju impreza artystyczna: Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych, kultywujących folklor krain górskich. W dniach 19—26 lipca 1998 roku odbył się po raz siódmy.

Organizatorem imprezy jest od początku Wojewódzki Ośrodek Kultury w Nowym Sączu, kierowany od wielu lat przez Antoniego Malczaka (skądinąd członka Krajowej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury). Antoni Malczak pełni obowiązki dyrektora Festiwalu; kierownikiem jego biura organizacyjnego jest — też od wielu lat — pracowniczka Ośrodka, Marzanna Raińska. W realizację (i finansowanie) imprezy aktywnie angażuje się corocznie Ministerstwo Kultury i Sztuki, sekcje narodowe CIOFF (międzynarodowe stowarzyszenie organizatorów festiwali folklorystycznych) z krajów, uczestniczących w Festiwalu oraz samorządy „miast festiwalowych”. „Miasta festiwalowe” to te, w których organizuje się gościnne występy zespołów uczestniczących w Festiwalu. W omawianym roku były to: Rabka, Szczawnica, Kamienica, Piwniczna, Stary Sącz i Tarnów, w poprzednich m. in. Muszyna, Poronin, Bobowa, Tymbark, Krościenko, Gorlice, Grywałd, Sucha Beskidzka i Kraków. Dodajmy, że występy goszczących na Festiwalu zespołów w każdym z tych miast i wsi cieszyły się zawsze ogromnym zainteresowaniem i wśród ich stałych mieszkańców i — a nawet zwłaszcza — wśród odpoczywających w nich turystów. W sumie małych artystów ogląda corocznie 35—40 tys. widzów.

Festiwal nawiązuje w swoich założeniach i programie do przedwojennego Święta Gór, imprezy zainicjowanej ongiś i prowadzonej przez Związek Ziem Górskich, tyle, że ma znacznie szerszy geograficzny zasięg. Przypomnijmy, że Święto Gór miało zasięg krajowy, a właściwie: karpacki. Ale główne cele współczesnej imprezy formułowane są zupełnie podobnie, jak tej sprzed lat: ochrona dziedzictwa kulturowego, pielęgnowanie i prezentowanie tradycji ludowej kultury i sztuki ludzi gór. Ponieważ jednak w realizacji tych założeń „postawiono” na dzieci, Festiwal nabrał specyficznego charakteru i jest co roku wydarzeniem nie tylko artystycznym, wydarzeniem, którego waga na dodatek wykracza znacznie poza samą ochronę i prezentację ludowej kultury. Z tego też względu — jako jeden z niewielu festiwali w naszym kraju — jest afiliowany przy owym CIOFF. Dodajmy, iż jest swoistą repliką sławnego zakopiańskiego Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich, imprezy — także afiliowanej przy CIOFF — która w 1998 roku odbyła się po raz 30!

W każdym nowosądeckim Festiwalu uczestniczy co roku 12 zespołów, 6 polskich, prezentujących folklor różnych górskich regionów, i 6 zagranicznych. Mnożąc te liczby przez 7, czyli dotychczasową ilość imprez, otrzymujemy liczbę zespołów,

które zaprezentowały się dotychczas w Nowym Sączu i „miastach festiwalowych”: 42 krajowe i 42 zagraniczne! Co do krajowych, to reprezentowały wszystkie górskie regiony Polski z województw: nowosądeckiego, bielskiego, przemyskiego, krośnieńskiego, częstochowskiego, zielonogórskiego, zagraniczne zaś — większość górskich krajów Europy, Azji i Ameryki Południowej. W roku 1998 także Australii: w Festiwalu uczestniczył mianowicie dziecięcy zespół z Wysp Cooka (Nowa Zelandia). Ponadto wystąpiły w tym roku zespoły z Bułgarii, Chin, Gruzji, Węgier i Włoch.

Walory góralskiego folkloru — i tego krajowego i tego, jaki prezentują zespoły zagraniczne — są powszechnie znane i doceniane; jego dynamizm, barwność i różnorodność dziecięce zespoły oddają corocznie w Nowym Sączu z właściwym wiekowi wdziękiem i urokiem, ale i wielką przeważnie artystyczną maestrią, ich choreografowie starają się przy tym o dochowanie wierności tradycji, o autentyzm w prezentacji swej kultury, choć występów się oficjalnie — odmiennie niż w Zakopanem — nie ocenia i nie punktuje. Bo o co innego idzie w tej imprezie, choć folklor i sztuka jego prezentacji są tu rzeczą ważną. Tyle, że nie najważniejszą. Chodzi przede wszystkim o zetknięcie z sobą dzieci różnych kręgów kulturowych i religijnych, o uświadomienie im bogactwa i różnorodności świata, w tym i kultury oraz obyczaju, o nauczenie ich tolerancji, o wyrobienie szacunku w stosunku do odmiennych kultur, religii, obyczajów, zachowań, chodzi też o przygotowanie ich do świadomego, aktywnego uczestnictwa w kulturze, pogłębienie wiedzy o własnej kulturze ludowej i ukształtowanie szacunku do niej jako macierzy kultury narodowej. Festiwal chce — jednym słowem — wnosić *wkład w budowanie braterskiej cywilizacji jutra w oparciu o głęboką znajomość roli — jaką tradycja odgrywała we wszystkich epokach i stylach na przestrzeni dziejów*, jak to — nieco patetycznie — formułuje programowa deklaracja, a wszystko to na zasadzie: uczyć przez zabawę, a więc w sposób właściwy wiekowi uczestników.

Tej podstawowej zasadzie podporządkowany jest program szczegółowy Festiwalu i sposób jego realizacji: zespoły polskie i zagraniczne łączy się tu w pary, wspólnie uczestniczące we wszystkich koncertach i imprezach towarzyszących, co pozwala na owocne wzajemne spotkanie, na bliższe poznanie podobieństw i odmienności w toku wspólnego kilkudniowego życia i zabawy, na nawiązanie przyjaźni. Każda taka para ma swój dzień narodowy, wybierając sposób jego uświetnienia zarówno artystycznymi, jak i pozaartystycznymi działaniami, takimi jednak, które wiążą się z kulturą i tradycją, jaką zespoły kultywują (kuchnia, wystawy i kiermasze sztuki i rękodzieła, prezentacje strojów etc.). Po „galowej imprezie” na scenie podejmują te zespoły wspólną zabawę z udziałem widzów.

Bardzo pouczający i inspirujący jest też zawsze koncert finałowy. Zespoły przygotowują go razem, realizując określoną, co roku inną ideę. Reżyseruje go i prowadzi — znakomicie, w sposób wciągający głęboko nie tylko występujących, ale i włączoną w spektakl widownię — znany folklorysta Józef Broda. Sam ten koncert jest dla dzieci świetną ilustracją tezy, że różnice kulturowe i językowe nie są przeszkodą w realizacji wspólnych celów i tworzeniu wartości.

I jeszcze jedna — już ściśle metodologiczna — wartość tego festiwalu: jest on wspaniałym forum wymiany doświadczeń dla kierowników i choreografów z różnych krajów, daje okazję do zapoznania się z różnymi sposobami patrzenia na folklor i wykorzystywania go w wychowaniu z metodami pracy z zespołami. Bardzo to sobie cenią i szeroko z tego korzystają.